



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 8/2024, 28 LUTEGO 2024 © PISM

KOMENTARZ

Paryska konferencja przywódców w sprawie wsparcia dla Ukrainy

Amanda Dziubińska, Maria Piechowska

W obliczu odzyskiwania przez Rosję inicjatywy na kilku odcinkach frontu i dwa lata po rozpoczęciu wojny na pełną skalę w Paryżu odbyła się konferencja poświęcona wsparciu dla Ukrainy. Z inicjatywy Francji przedstawiciele państw zachodnich omówili dalszą koordynację działań w zakresie zwiększenia wsparcia wojskowego, a w ciągu 10 dni ma być przedstawiony konkretny plan przekazywania amunicji.

Czego dotyczyła konferencja w Paryżu, jaki był jej cel i kto wziął w niej udział?

W konferencji wzięło udział 27 przywódców – głównie prezydenci i szefowie rządów państw UE, ale także przedstawiciele USA, Kanady i Wielkiej Brytanii. Polskę reprezentował prezydent Andrzej Duda. Celem spotkania było zademonstrowanie determinacji państw zachodnich do utrzymania i zwiększenia wsparcia dla Ukrainy w wymiarze militarnym i finansowym oraz wysłanie jasnego sygnału Rosji i innym państwom pośrednio lub bezpośrednio wspierającym reżim Władimira Putina, że w proukraińskiej koalicji nie ma poczucia zmęczenia wojną. Przywódcy zgromadzeni w Paryżu mieli pokazać jedność głównych państw europejskich w sprawie Ukrainy, co miało szczególne znaczenie wobec kryzysu i niepewności co do rozwoju amerykańskiej polityki po listopadowych wyborach prezydenckich i do Kongresu. Do uczestników spotkania poprzez łączność zdalną zwrócił się prezydent Wołodymyr Zełenski, podkreślając, że dotychczas zrealizowanych zostało tylko 30% zadeklarowanych przez UE dostaw pocisków.

Dlaczego Francja wystąpiła z inicjatywą organizacji spotkania i jakie są jej cele?

W ostatnich miesiącach Francja zdecydowanie zaostriżyła ton wobec Rosji, usiłując odejść od nieskutecznej roli mediatora między nią a Ukrainą oraz przejąć inicjatywę w gromadzeniu międzynarodowego poparcia dla prezydenta Zełenskiego i w dostarczaniu sprzętu wojskowego i amunicji. Po serii niejednoznacznych deklaracji pod adresem Rosji w pierwszym roku od pełnoskalowej inwazji (takich jak podkreślanie potrzeby nieupokarzania Rosji czy rozważanie przyszłych gwarancji bezpieczeństwa dla tego państwa) prezydent Macron stara się budować pozycję głównego europejskiego sojusznika Ukrainy, czego dowodem jest m.in. podpisanie z nią dwustronnej umowy o bezpieczeństwie (Francja była jednym z pierwszych państw, które taką umowę podpisało). W obliczu krytykowanego przez sojuszników i opinię publiczną słabego zaangażowania Francji w dostawy sprzętu wojskowego prezydent Macron chce zademonstrować, że jest gotowy zwiększyć zaangażowanie w pomoc Ukrainie. Konferencja odbyła się w kontekście braku porozumienia między administracją Joe Bidena a Partią Republikańską w sprawie kolejnego amerykańskiego pakietu pomocowego dla Ukrainy o wartości 60 mld dol. i obaw o przyszłe wsparcie USA, które

KOMENTARZ PISM

przekazują najwięcej pomocy militarnej. Macron akcentuje swoją przywódczą rolę w UE, a w kontekście kryzysu pomocowego w Kongresie – zdolność do przejęcia roli lidera w miejsce Stanów Zjednoczonych. Chce przewodniczyć procesowi akcesji Ukrainy do UE i NATO, a w szerszej perspektywie – przyspieszyć integrację europejską, forsować francuską koncepcję finansowania europejskiego sektora obronnego i zwiększyć jego zdolności produkcyjne, wzmocnić politykę bezpieczeństwa i obrony UE zgodnie ze swoją strategiczną wizją oraz umocnić pozycję Europy jako niezależnego aktora w kontekście globalnych wyzwań. Dla Macrona spotkanie przywódców było także okazją do prezentacji europejskich możliwości budowy suwerenności strategicznej.

Dlaczego Ukraina potrzebuje teraz zwiększonej pomocy?

Zaczynający się trzeci rok wojny niesie wiele wyzwań. Przyszłość obrony Ukrainy w dużej mierze zależy od tego, czy jej partnerzy skutecznie zwiększą moce produkcyjne przemysłu obronnego i zdecydują się na przekazanie kolejnych rodzajów uzbrojenia, zwłaszcza dalekiego zasięgu. [Nieudana kontrofensywa](#) z 2023 r. pokazała, że potrzebne jest kompleksowe wsparcie wojskowe, a nie donacje małych partii różnego rodzaju sprzętu. Rosja prowadzi jednocześnie wzmożone działania dezinformacyjne wymierzone w społeczeństwa zachodnie, które mają na celu wzbudzić poczucie „zmęczenia wojną” na Ukrainie i razem z tzw. [propagandą pokoju](#) przełożyć się na zmniejszenie poparcia dla tego państwa. Konferencja w Paryżu – obok podpisanych w br. [dwustronnych umów o bezpieczeństwie](#) – jest kolejnym krokiem pokazującym, że państwa partnerskie są gotowe utrzymać pomoc militarną dla Ukrainy w 2024 r. Jest też sygnałem dla społeczeństwa ukraińskiego, które w najbliższym czasie będzie się borykać z osłabieniem dotychczasowego wysokiego morale i mobilizacji społecznej, co wynika z przedłużania się konfliktu.

Jakie są rezultaty konferencji?

Konferencja pokazała jedność i wolę państw zachodnich dalszej pomocy Ukrainie. Do konkretnych rezultatów należy zgoda na zwiększenie dostaw amunicji. Oprócz prac nad podniesieniem zdolności produkcyjnych w UE ok. 15 państw zamierza dołączyć do czeskiej inicjatywy zakupu dla Ukrainy ze środków unijnych amunicji w państwach trzecich, głównie w Korei Płd., Turcji i RPA. Francja, wcześniej niechętna poparciowi tego planu, zasygnalizowała zmianę stanowiska. Prezydent Macron zapowiedział ponadto utworzenie koalicji państw pod przewodnictwem Francji, które mają zapewnić Ukrainie dostawy rakiet dalekiego zasięgu. Zgromadzeni w Paryżu przywódcy uzgodnili pięć obszarów, w których istnieje konsensus co do nowych inicjatyw. Dotyczy to zwiększania zdolności w zakresie cyberobrony, rozwoju współprodukcji sprzętu wojskowego i amunicji na Ukrainie, wzmocnienia obrony państw bezpośrednio zagrożonych wojną na Ukrainie (w szczególności Mołdawii), wspierania Ukrainy na granicy z Białorusią środkami niewojskowymi, a także operacji rozminowywania Ukrainy. Polska akcentuje głównie potrzebę zwiększenia skuteczności dostaw amunicji.

Czy na Ukrainę mogą pojechać zachodnie wojska?

W dyskusji pojawił się też wątek ewentualnego wysłania jednostek wojskowych państw europejskich na Ukrainę, choć nie jest jasne, w jakiej roli – mogło chodzić o wsparcie oddziałów Sił Zbrojnych Ukrainy na poziomie taktycznym lub w zakresie ochrony granicy. Sugestia, że takie działanie nie jest wykluczone w przyszłości, było istotnym sygnałem ze strony prezydenta Macrona. Potwierdził on w ten sposób francuskie ambicje odgrywania coraz większej roli we wspieraniu Ukrainy i w przyszłym politycznym procesie, który będzie zmierzał do zakończenia konfliktu. Wykluczenie takiej możliwości przez inne kraje sugeruje jednak, że kwestia ta mocno podzieliła uczestników konferencji i będzie stanowiła istotny punkt sporny w przyszłości. Sam fakt rozpoczęcia rozmów na ten temat jest jednak silnym sygnałem wobec Rosji.